Schorr Kazanie

Rabin Prof. Dr. MOJŻESZ SCHORR

KAZANIE INAUGURACYJNE

WYGŁOSZONE W WIELKIEJ SYNAGODZE NA TŁOMACKIEM

W WIGILJĘ שבת חנוכה וראש חדש תרפ"ד

dnia 7 grudnia 1923.

CZYSTY DOCHÓD PRZEZNACZONY NA BIBLJOTEKĘ
PRZY SYNAGODZE NA TŁOMACKIEM.

Warszawa ▪ ▪ ▪ 1924.
Nakładem Komitetu Wielkiej Synagogi na Tłomackiem.

Z wyrazami szczerego szacunku

Motto:

האמת והשלום אהבו

„Prawdę wraz ze zgodą miłujcie"
(Zecharjasz 8,19).

שלום שלום לרחוק ולקרוב

„Pokój, pokój dalekim i bliskim"
(Jezajasz 57,19).

Z niniejszego wydawnictwa wydrukowano na bezdrzewnym czerpanym papierze 250 egzemplarzy numerowanych.

Nr. ______

Rabin Prof. Dr. MOJŻESZ SCHORR

Kazanie inauguracyjne

wygłoszone w Wielkiej Synagodze na Tłomackiem

w wigilję שבת חנוכה וראש חדש תרפ"ד

dnia 7 grudnia 1923.

Motto:
„Prawdę wraz ze zgodą miłujcie"
(Zecharjasz 8,19)
„Pokój, pokój dalekim i bliskim"
(Jezajasz 57,19)

Czysty dochód przeznaczony na Bibljotekę
przy Synagodze na Tłomackiem.

WARSZAWA 1924.
Nakładem Komitetu Wielkiej Synagogi na Tłomackiem.

Składano w drukarni „K o r o n a"
Warszawa, Karmelicka 5a.
Odbito w druk. Kupersztocha i Kramarza
Warszawa, Nowolipki 22.

Akt instalacji.

Instalacja prof. uniw. Dra Mojżesza Schorra na rabina jakoteż kaznodzieję odbyła się w Wielkiej Synagodze na Tłomackiem w wigilję שבת חנוכה ור"ח תרפ"ד dnia 7 grudnia 1923. r., o godz. 3-ej po poł.

W westybulu świątyni oczekiwali rabina członkowie Zarządu Gminy, Komitet Synagogi in corpore i grono poważniejszych obywateli. Przy wprowadzeniu rabina do rzęsiście oświetlonej świątyni powitał go chór Synagogi słowami ברוך הבא poczem rabin, stanąwszy przed arką przymierza, odmówił modlitwę מה טובו. Następnie udał się na wskazane mu miejsce kaznodzieji, gdzie w otoczeniu wybitnych członków Gminy i Synagogi prezes Zarządu Gminy, p. S. Bregman i wice-prezes Komitetu Wielkiej Synagogi, adw. Julјan Cohn wygłosili następujące przemówienia powitalne:

1. Przemówienie prezesa Zarządu Gminy:

Czcigodny Profesorze,

Dziś nastąpił dla naszej Synagogi dawno oczekiwany radosny dzień, kiedy osieroconą tu kazalnicę zajmie Czcigodny Pan Profesor. Jestem szczęśliwy, że przypadł mnie zaszczyt powitania Pana w imieniu naszej Gminy i naszej Synagogi jako kaznodzieję naszej Wielkiej Synagogi i zarazem jako rabina w naszej Gminie. Życzę Panu, aby długie lata piastował te urzędy dla dobra naszej Synagogi, dla dobra naszej Gminy i ogółu izraelskiego.

2. Przemówienie wice-prezesa Komitetu Synagogi:

Czcigodny Panie,

Z dniem dzisiejszym Komitet Wielkiej Synagogi w Warszawie oddaje Ci we władanie tę oto kazalnicę, na którą wstępowali nieodżałowanej pamięci dr. Izak Cylkow i rabin dr. Samuel Poznański.

Nie wątpimy, że z tego miejsca i w przyszłości promienieć będzie światło wiedzy judaistycznej i głoszone będą hasła miłości, zgody i braterstwa. Ufni, że staniesz się kazalnicy tej ozdobą, jak nią byli znakomici Twoi poprzednicy, wznosić będziemy modły do Wszechmogącego, by Ci użyczył Swej łaski i mądrości, co pozwoli Ci złagodzić waśnie i antagonizmy nurtujące poszczególne ugrupowania tutejszej ludności żydowskiej.

Oby Bóg błogosławił poczynaniom Twoim, amen.

W odpowiedzi na przywitanie prezesa Zarządu Gminy i wice-prezesa Komitetu Synagogi rabin prof. Schorr przemówił w następujące słowa:

Czcigodni Panowie,

Z głębi serca dziękuję za zaszczycające mnie słowa przywitania w tej uroczystej chwili. Ze skromnej i cichej niwy wychowawcy młodzieży powołano mnie na wysokie, szczytne stanowisko wychowawcy i nauczyciela ludu stołecznego grodu. Odczuwam to wyniesienie zaszczytne nie jako zmianę zawodu lecz raczej jako חנוכת המזבח odnowienie ołtarza, przy którym dotąd jako kapłan przeszło 25 lat obowiązki święte pełniłem. Ramy tylko mojej działalności się rozszerzyły, treść jej się pogłębiła, w istocie swej jednak pozostaje ona tasama.

Przybywam i wstępuję w nowy zawód duszpasterski z najlepszemi intencjami i szlachetnemi zamierzeniami. Ale jako jednostka musiałbym wkrótce ugiąć się pod brzemieniem ciężaru obowiązków a ręce moje opaść by musiały, gdyby nie głębokie przeświadczenie, że u Was, czcigodni Panowie z Zarządu Gminy i Komitetu Synagogi, znajdę zaw-

sze chętnych i gorliwych orędowników i współpracowników, świadomych wielkości i świętości zadania, jakie mi przy Waszej i całego społeczeństwa pomocy spełnić wypadnie.

Przychodzę z dewizą: והאמת והשלום אהבו „prawdę wraz z zgodą miłujcie!" (Zach. 8, 19).

Dzięki i cześć Wam, Panowie Kierownicy Gminy i Synagogi!

Następnie odbyła się modlitwa wieczorna קבלת שבת. Przed modlitwą מעריב wstąpił rabin prof. Schorr po raz pierwszy na ambonę i wygłosił kazanie inauguracyjne.

CH. I. BORNSTEIN
Sekretarz Komitetu Wielkiej Synagogi.

Warszawa, 9 grudnia 1923.

כי המקום אשר אתה עומד עליו אדמת קודש הוא

„Miejsce, na którem stoisz, to ziemia święta" (II M. 3,5).

Czcigodna Gmino,

Świadomość dostojnosci miejsca—oto pierwsze drgnienie mej duszy w chwili tej uroczystej, w chwili najuroczystszej mojego życia, w której Opatrzność z zacisza skromnej pracy wychowawczej i naukowej powołała mnie na tak zaszczytne i tak odpowiedzialne stanowisko duszpasterza tej Wielkiej Synagogi a zarazem na jednego z rabinów tej największej, najczcigodniejszej naszej Gminy. Świadomość dostojności miejsca—oto pierwsze uczucie, jakie we mnie się budzi, w chwili, gdy poraz pierwszy staję na piedestale tak wzniosłym, na kazalnicy, uświęconej imionami wielkich duchowych przewodników, by z niej dla wędrówki Waszego życia drogowskazy stawiać naszej nauki: jej światłem rozjaśniać Wasze oczy, jej ciepłem zagrzewać Wasze serca, jej bodźcem podniecać Waszą wolę.

„Miejsce, na którem stoisz, to ziemia święta". Święta przedewszystkiem dlatego, że ten dom, to świątynia Boża, że atmosfera, którą tutaj oddychamy, to atmosfera czystych jeno myśli, wzniosłych tylko uczuć, szlachetnych wyłącznie zamierzeń, a dźwięki, które w tym domu się rozlegać i o uszy Wasze odbijać się będą, do szczytów Synaju, do wyżym ideałów ludzkich wznosić się winny. W tem jądro i istota świętości tego miejsca.

I z tego oto piedestału mam ja z woli Opatrzności, a z wyboru czcigodnych przedstawicieli tej Synagogi i włodarzy

tej Gminy, głosić wam słowo Boże, rzucać ziarna naszej Tory na glebę waszych serc, by tam głęboko utkwiły, by z nich rozrosły się pędy szlachetne, zakiełkowały myśli piękne i w czyn się przyoblekły owocodajny.

Przypadło mi szczytne zadanie z tego oto miejsca, z tej łotnej, nie przyziemnej perspektywy okiem ogarnąć, roztrząsać, a często i o próbę rozwiązania się kusić dokoła tych wszystkich zagadnień, które dziś rysują się na powierzchni życia naszego narodu, zaprzątają umysły nas wszystkich, a wstrząsają do głębi serca tych, co stroskani są o przyszłość żydostwa.

Zaprawdę! Uświadamiając sobie ten ogrom zadania, jakie spełnić mi wypadnie, w poczuciu odpowiedzialności wielkiej, jaka spoczywać ma na mych barkach, zawahać bym się musiał w obawie, czy skromne moje siły podołają tak trudnemu zadaniu, czy ono nie przekracza granic zakreślonych mi możliwości. Ale w tej samej chwili myśl moja biegnie ku tym wielkim, błogosławionej pamięci poprzednikom moim, którzy w ostatnich dwóch pokoleniach z tego samego dostojnego miejsca pełnili posłannictwo duszpasterskie w tej gminie i śladami swych nauk ryli zagony waszych dusz i użyzniali glebę waszych serc. Ku nim wznoszą się moje oczy a wzburzone fale mego serca się uspakajają, a chwiejąca się energja mojej woli znajduje punkt oparcia i mocną ostoję.

Oto przed okiem mojego ducha przesuwają się świetlane postacie czcigodnych dawnych kaznodzieji tej gminy: Markusa Jastrowa, Izaka Cylkowa, a przedewszystkiem nieodżałowanej pamięci Samuela Poznańskiego, chluby nietylko Warszawy, ale żydostwa całego.

Zaiste, skrzydła ich duchów unoszą się dziś tu nad nami, a na drżące me pytanie: czy uprawion jestem piąć się na te szczyty, na których oni ongiś stanęli, czy godzien jestem stanąć na tem miejscu, z którego oni słowo Tory głosili, echo ich głosów słowami wieszcza odzywać się zdaje: „Jeśli twe ręce są czyste, a nieskalane twe serce, skoro nie dla próżności wynosisz duszę swą, a nie obłudzie się zaprzysięgniesz“

(Ps. 24,3) עלה...והצלח wznieś się, mierz siły na zamiary, a zbożnemu, szczeremu dziełu błogosławieństwo Boże towarzyszyć będzie.

Hołd i cześć wam, wielcy nauczyciele moi, wasze jasne postacie otuchą mnie napełniają, wasze ongiś głoszone słowa drogowskazem będą mi, wasze życie wzorem mi i przykładem. יהי זכרונכם ברוך „Oby pamięć wasza była błogosławiona!“

I.

Nabożni słuchacze,

W jednej ze swoich wizji proroczych widzi się prorok Ezechiel przeniesionym do świątyni jerozolimskiej. Majestat Boży błaskiem swym wypełnia cały przybytek, prorok w pokorze pada na oblicze, a w tem dochodzi go głos Wiekuistego:
בן אדם שים לבך וראה בעיניך ובאזניך שמע את כל אשר אני מדבר אותך לכל חקות בית ד׳ ולכל תורותיו ושמת לבך למבוא הבית בכל מוצאי המקדש.

„Synu człowieczy, czuwaj sercem, oczyma patrzaj a uszyma twemi słuchaj wszystkiego, co do ciebie przemawiać będę, odnośnie do praw domu Bożego i wszelakich nauk w nim, a zwróć uwagę twoją na wejście do przybytku, jak i na wszystkie wyjścia ze świątyni“ (Ez. 44,5).

Nabożna Gmino! Gdy chodzi o posłannictwo i zadanie społeczne kapłana i nauczyciela ludu w dzisiejszych czasach, jeśli w krótkie słowa ująć mamy zasadnicze wytyczne, któremi kaznodzieja i rabin, jako duchowy przewodnik gminy kierować się winien, to nie możemy tego dosadniej i plastyczniej wyrazić, jak właśnie temi klasycznemi słowy starożytnego naszego proroka-kapłana, Ezechiela. „Okiem, uchem i sercem“ ogarnąć winien duszpasterz życie poruczonego jego pieczy moralnej społeczeństwa, wszelkie objawy, jakie to życie z głębi swych nurtów wydobywa na wierzch.

„Patrzaj oczyma twemi a uszyma twemi słuchaj!“ Zaprawdę, wielobarwny jest obraz dzisiejszego życia naszego narodu i wielodźwięczna jest melodja jego rytmu. Gdziekolwiek wzrokiem rzucimy, wyładowują się przed nami nowe,

typowe ukształtowania się energji życiowej narodu, gdziekolwiek uchem nadsłuchamy, dochodzi nas głos fal nowych tendencji duchowych, które się szybko krystalizują i w mozaikę społecznych ugrupowań formują, o wyrazistych określonych celach. Bez przesady rzec można, że jeszcze nigdy w ciągu 2000-letn. naszego rozproszenia żydostwo całego świata nie przechodziło tak intensywnego i wszechstronnego procesu wewnętrznej przebudowy, jak w obecnych czasach. Wielka światowa wojna, która tak straszne spustoszenia poczyniła w naszych szeregach, która morzem łez i krwi niewinnie przelanej znaczyła ślady w tym ostatnim etapie naszej drogi golusu, miała jednak i ten dodatni dla nas skutek, że i nas wciągnęła w wielki proces odrodzenia, jaki przechodzą dziś wszystkie narody. Ale ten proces, właśnie w tym okresie tworzenia i krystalizowania się, który pokolenie nasze przeżywa, wymaga bacznej uwagi, oka bystrego i ucha otwartego tych, co nawą sterują narodu, by proces ten postępował po linji naszego historycznego rozwoju, by nie załamał tej linji i nie zeszedł na manowce, by te wielodźwięczne akkordy, jakimi rozbrzmiewa dziś nasze życie, w rytm harmonijny się układały, by się organicznie wcieliły w tę sferę wiekowej harmonji genjuszu narodu, którą psycholog pewien trafnie mianem „ciągłości ducha" narodu określił.

Dlatego „okiem patrzaj a uszyma słuchaj". Horyzont duszpasterza musi szerokie zataczać kręgi, musi sięgać poza szranki lokalnych spraw gminy, musi wzrokiem i słuchem ogarniać zjawiska życia całego narodu we wszelakich dziedzinach i z perspektywy naszych wiecznych ideałów busolę winnien trzymać orjentacyjną i kierunek wskazać rwącym się ku życiu tendencjom i dążeniom społecznym. Żadna fala ruchu tych dążeń nie powinna uchodzić jego uwagi, żaden głos, jakim tętni puls narodu, nie winien mijać jego ucha—a przedewszystkiem שים לבך sercem winien się duszpasterz wczuwać w życie społeczeństwa, nie biernym być widzem i obojętnym słuchaczem tego, co wokoło niego się dzieje i wyłania, lecz sercem wżywać się w ten proces odrodzenia narodu, ostrze-

gać przed tem, co obce i szkodliwe, a całem ciepłem swej sympatji darzyć, owiewać i podniecać wszystkie owe pierwiastki tego procesu, które dla naszego rozwoju w przyszłości są zdrowe, życiodajne i zbawienne.

To jest zadanie rabina, jako kapłana i nauczyciela ludu, gdyż (Ez. 33,2) צופה נתתיך לבית ישראל on „strażnikiem jest świętych dóbr Izraela", bo na nim odpowiedzialność ciąży za nietykalność i czystość tych wiecznych dóbr narodu.

II.

Moi bracia i siostry!

Szukając nici przewodniej, któraby nam pozwoliła orjentować się w kompleksie zawiłych a doniosłych zagadnień naszej teraźniejszości, a któraby zarazem była tym ideowym łącznikiem między życiem tej teraźniejszości a całym naszym rozwojem dziejowym przeszłości — innemi słowami: szukając w skarbnicy naszej tysiącoletniej kultury tych wiecznych jej ideałów, które na niej znamienne wycisnęły piętno לתהלה ולשם ולתפארת „na naszą chwałę, chlubę i ozdobę" (Deut. 26,19), natrafimy na pierwszem miejscu בית ד׳ „dom Boży", świątynię, ten najdostojniejszy symbol naszego posłannictwa w dziejach. Tak jak my, Żydzi, obdarzyliśmy świat ideą jedno-jedynego Boga, tak zawdzięcza nam też ludzkość ideę „domu Bożego". Nie mam na myśli świątyni jerozolimskiej בית המקדש która w ramach państwa była raczej symbolem religijno-politycznej jedności narodu i w której starożytny Izrael zarówno jak inne narody starożytności w kulcie ofiarnym קרבנות przedewszystkiem szukał drogi zbliżenia się do Boga, lecz nasz „dom Boży" בית הכנסת synagogę, która, jak już obie nazwy wskazują, od przeszło 2000 lat stanowi ośrodek naszego religijno-społecznego życia, w którym każdy z osobna, a wszyscy społem w modlitwie wylewamy swe uczucia bólu i radości przed Panem Panów.

Niewątpliwie dzień, w którym położono kamień węgielny pod pierwszy „dom modlitwy" בית תפלה oznacza kamień gra-

niczny na drodze kultury ogólno-ludzkiej, na drodze uduchowienia stosunku między Bogiem a człowiekiem. Ten „dom Boży“ i skarb, jaki w sobie kryje, **Tora**, oto najdroższe puklerz naszej golusowej wędrówki, w nim szukaliśmy i znachodziliśmy zawsze ochronę i pociechę w ciemnych dniach średniowiecza; w nim ojcowie nasi i matki nasze życiem swem świadectwo składali prawdzie i wierności dla wiary swych przodków i dla świętości imienia boskiego; w nim **my**, tych bohaterów idei dumni potomkowie, upatrujemy po dziś dzień i cenimy najdostojniejszy pierwiastek i współczynnik naszej narodowej kultury.

I oto stróżem tego domu jest kapłan-kaznodzieja i jak ongi do proroka, tak do niego odzywa się głos Boży: שמע את כל אשר אני מדבר אותך לכל חקות בית ד׳ ולכל תורותיו „Słuchaj wszystkiego, co do ciebie przemawiam odnośnie do wszelkich praw domu Bożego i do wszelakich nauk w nim“.

Tutaj pierwsze i najdostojniejsze przypada zadanie rabinowi nowoczesnemu. Jest to zjawisko znamienne, a niestety nad wyraz smutne, że właśnie inteligencja nasza, a zwłaszcza kwiat tej inteligencji, **młodzież**, która zresztą narodowym się nawet szczyci i zdobi sztandarem, coraz bardziej w swem życiu od wszystkiego stroni, co religją lub choćby tradycją religijną trąci, a co smutniejsze, istnieje pewien odłam młodzieży, która w tej rzekomej sekularyzacji żydostwa, w jednostronnem podkreślaniu czysto narodowych pierwiastków upatruje pozytywny moment współczesnego procesu naszego odrodzenia. Co za fatalna, co za niebezpieczna omyłka: ci co tak rozumują, przeoczają, że religja nasza, jako zjawisko społeczno-etyczne lub ściślej mówiąc, że ten pęd socjalno-etyczny, w religijnem podłożu głęboko tkwiący, a tak znamienny dla naszej dawniejszej i dzisiejszej kultury, to najistotniejszy rys w pojęciu narodowości żydowskiej i jej historycznej roli. Usunąć pierwiastek religijny z naszej kultury, znaczy pozbawić ją najbardziej ożywczych soków, znaczy naruszyć nerw żywotny naszego **narodowego** organizmu.

Dlatego pierwszorzędną jest dziś dla żydostwa kwestją

a postulatem dla postępowego rabina והשיב לב אבות על בנים ולב בנים על אבותם „by serce ojców ku synom skłonić a synów ku ojcom“ (Mal. 3,24), by pomost wznieść nad tą przerażającą przepaścią, jaka dzieli dziś generację ojców i dzieci, aby nawiązać na nowo serdeczne nici porozumienia religijnego między pokoleniem dzisiejszem a pokoleniem przeszłości. Ku temu celowi prowadzić mają słowa kaznodzieji z tego miejsca głoszone לכל חקות בית ד׳ ולכל תורותיו pouczenia o głębokiej treści wszelakich instytucji naszego życia religijnego, o wzniosłych ideach naszej Tory, tak iżby ta młodzież z poczuciem dumy nietylko do narodowości, ale i do wiary przyznawać się mogła, w tem przeświadczeniu głębokiem, כי היא חכמתכם ובינתכם לעיני העמים że ona właśnie „jest naszą mądrością, naszem odznaczeniem w oczach narodów“ (Deut. 4,6), że nasz „dom Boży“ posiada te walory, by ziścić słowo proroka: כי ביתי בית תפלה יקרא לכל העמים „Mój dom domem modlitwy będzie ogłoszony dla wszystkich narodów“ (Jez. 56,7).

III.

Moi przyjaciele,

Drugą perłą w skarbnicy naszej kultury jest dom nasz, rodzina, ten dom, którego pieszczotliwem mianem בית ישראל prorocy określali często cały naród Izraela. Także nasz dom żydowski jest w swoim rodzaju świątynią, domem Bożym. בזמן שבית המקדש קיים מזבח מכפר עכשיו שלחנו של אדם מכפר (חגיגה כד.) „Jak długo świątynia istniała“, powiadają nasi mędrcy, „ołtarz w niej rozgrzeszał, od czasu kiedy świątynia w gruzy runęła, miejsce ołtarza zastąpił stół rodzinny“, a kapłanami przy tym ołtarzu są ojciec i matka żydowska. „Rodzina“—to mógłby być napis na osobnej złotej karcie w księdze naszych dziejów, na którą z podziwem patrzą inne narody, a sielanka domu żydowskiego, to motyw do obrazu niejednego z najwybitniejszych, naszych i obcych mistrzów pędzla. Ale niestety, ta sielanka wzorowego życia rodzinnego w ostatnich czasach, zwłaszcza w większych miastach, coraz bardziej zanikać się

zdaje. Dom nasz wykazuje dziś niejedną rysę, która zagraża jego wytrzymałości וממסד עד הטפחות „od fundamentu do szczytów" (I Kr. 7,9). Węzły życia rodzinnego się rozluźniają, dzieci odbiegają swym trybem życia od drogowskazu rodziców, szukają własnych nowych dróg, albo, co gorsza, dzieci idą w ślady rodziców, którym także ciasne się stały ściany domu rodzinnego i poza nim szukają urozmaicenia rzekomej monotonji życia. „Rodzina żydowska", to dziś problemat, który potrąca o wytrzymałość i czystość całego בית ישראל, całego domu Izraela. Dlatego do programu duszpasterza należy: ושמת לבך למבוא הבית „zwróć baczną uwagę na wejście do domu rodzinnego", t. j. głoś bezustannie o fundamentalnem znaczeniu rodziny i wychowania rodzinnego. Wszak rodzina, to pierwsza komórka, to zawiązek organizmu całego narodu. Wychowanie, jakie dziecko w domu otrzymuje, pierwsze wrażenia religijne zwłaszcza, jakich w otoczeniu domowem doznaje, lub nie doznaje, ta poglądowa nauka wiary, którą myśmy pierwsi słowami stosowali ושננתם לבניך „będziesz je (nauki) wpajał twoim dzieciom", te pierwsze wrażenia dziecka znaczą swe ślady na całym późniejszym rozwoju jego charakteru. אם ד׳ לא יבנה בית לשוא עמלו בוניו בו Jeżeli dom rodzinny nie jest domem Bożym, to i ten dom Boży później dla młodzieńca nie będzie świętym a nauki przez rabina w synagodze i przez nauczyciela w szkole głoszone pustem odbiją się echem, bo niemasz oddźwięku dla tych nauk na dnie serca młodzieży. שלושה שותפין הן באדם הקב"ה ואביו ואמו (קדושין ל:) „W kształtowaniu się indywidualnego charakteru człowieka współdziałać winien dom Boży wraz z domem rodzinnym". Tylko to współdziałanie może stanowić porękę fizycznie i duchowo zdrowego a dumnego ze swojego żydostwa pokolenia, o którem słowami proroka będzie można powiedzieć: כל רואיהם יכירום כי הם זרע ברך ד׳ „Wszyscy, co na nich patrzeć będą, poznają, że jestto pokolenie błogosławione przez Boga" (Jez. 61,9.)

IV.

Czcigodna Gmino,

U wyjścia ze świątyni w naszych miastach polskich jeszcze dziś, jak przed setkami lat, mieści się szkoła żydowska בית המדרש albo ישיבה „akademja". W istocie, trzecią perłą w skarbnicy naszej kultury jest wiedza a jej widomym wyrazem jest szkoła. כל עיר שאין בה תינוקות של בית רבן מחריבין אותה (שבת קי"ט:) „Miasto, które nie posiada szkoły dla dziatwy, zasługuje na zburzenie". Takie znaczenie przypisywano u nas już przed dwoma tysiącami lat szkole, jako czynnikowi duchowej kultury. W tej szkole od wieków pielęgnowana jest wiedza judaizmu jako מורשה קהלת יעקב jako „wieczny spadek Jakóba", od pokolenia do pokolenia przekazywany. Mędrcy też nasi w swem głębokiem odczuciu, które nieraz nas w podziw wprawia, zrozumieli doniosłe znaczenie, jakie posiada wiedza w naszej ewolucji duchowej, i to znaczenie w następujące symboliczne przyoblekają słowa: מיום שחרב בהמ"ק אין לו להקב"ה בעולמו אלא ד' אמות של הלכה בלבד (ברכות ח.) „Od dnia, kiedy świątynia jerozolimska zburzona została, łącznikiem między Bogiem a Izraelem stała się wiedza". I zaprawdę, nauka judaizmu to jakby harmonijna ozdoba głównej fasady świątyni. Wiedza żydowska, to jedno z מוצאי המקדש, jeden z życiodajnych promieni, które z domu Bożego rozchodzą się w sferę życia narodu. Wiara a wiedza — to nie przeciwieństwa dla nas, lecz dwie słoneczne tarcze, które swem światłem wzajem na siebie oddziaływują. Co prawda — ta wiedza przez długie wieki była „służebnicą wiary", czyto gdy silne a głębokie kładła fundamenty w dociekaniach filozofji religji, czyto gdy systemy budowała jej różnorakich instytucji, w kodeksach życia religijnego. Ale te ciasne ramy ducha rozprzestrzeniły się w ostatnich czasach, wraz z emancypacją polityczną wyzwolił się też i odnowił duch naukowy narodu. W ciągu XIX. wieku żydostwo zachodniej Europy, a w ostatniem pokoleniu także Ameryki, wzniosło stopniowo wspaniały gmach „wiedzy o

żydostwie", która w sferę swych badań wciągała z czasem wszystko, czem tylko życie narodu w ciągu trzech tysięcy lat na zewnątrz promieniowało, a dziś ta żmudną pracą ducha wypełniona skarbnica stanowi niewątpliwie jeden z podstawowych czynników naszego współczesnego odrodzenia. To dla nas nie jakieś archelogiczne dociekania starożytności, obchodzące chyba tylko ciasny krąg uczonych, zapatrzonych w wieki minione, to raczej świadome budowanie przyszłości na silnych podstawach przeszłości; to nie martwa sucha gałąź na drzewie naszych dziejów, lecz jeden z tych soczystych korzeni, z których żywotność swą czerpie i przez który bezustannie się odświeżać może pień narodu. Droga do umiłowania i wierności dla żydostwa prowadzi dziś, zwłaszcza dziś, w czasach zobojętnienia religijnego, po przez intellektualne wniknięcie i poznanie żydostwa, przez wiedzę o żydostwie. Dlatego wśród szczytnych zadań, jakie nakłada powołanie na rabina, jako na nauczyciela ludu רב ומורה בישראל należy: ושמת לבך למבוא הבית בכל מוצאי המקדש „zwróć twą baczną uwagę na bramę do przybytku" na wiedzę, tę bramę główną do świątyni geniusza narodu i na te wszystkie boczne wyjścia, które z tej świątyni kierunek i drogę do wszelkich dziedzin życia społecznego wskazują. Szerzyć wiedzę judaizmu, znajomość naszej chlubnej przeszłości z jednej, a skarbów naszego piśmiennictwa z drugiej strony, rozpowszechniać znajomość języka naszych ojców, ale i, da Bóg, naszych dzieci, tego, jak mówi nasz złotousty wieszcz, „klucza do serca narodu" ([1] מפתח הלב של האומה, tworzyć nowe ogniska oświaty i kultury, nowe zrzeszenia i instytucje naukowe — to jedno z istotnych, szczytnych zadań duchowego kierownika gminy w dzisiejszych czasach. W świetle tej wiedzy i pod jej ożywczym wpływem obudzi się w niejednym z tych, co dziś zdala stoją od żydostwa i życia żydowskiego, dlatego głównie, że duch tego życia im jest obcy, że powłokę tylko widzą zewnętrzną, a nie czyste jądro wewnętrzne tego życia, obudzi się poszanowanie, a w ślad za niem i miłość do trady-

[1]) ביליק: מכתב אל עורכי ה„דביר" (ד ב י ר, מאסף עתי לחכמת ישראל I).

cyjnych naszych religijnych instytucji życia, które poczytywał dotąd tylko za naleciałości wieków, przeczące duchowi czasu. I w tem właśnie upatruję — a chciałbym to z naciskiem z tego dostojnego miejsca podkreślić—w tem upatruję *posłannictwo* postępowej synagogi w dzisiejszych czasach w tem, żeby wiekami uświęcone zwyczaje, tradycje i instytucje nowym natchnąć duchem להחזיר עטרה ליושנה by należną im przywrócić cześć, by w was, co się dumnie „przyjaciółmi postępu" mienicie, przekonanie utrwalić, że obchodzić tradycyjnie sobotę i święta, spełniać obrzędy religijne, to absolutnie nie cofanie się wstecz, to nie martwe przeżytki ghetta, lecz owszem, że wcielenie tych tradycji w synagodze, w rodzinie i w życiu, to istotne *upiększenie* naszego życia, którego nam jak powietrza, jak ciepła potrzeba, które z postępem myślenia śmiało iść może w parze, a co niemniej zaważyć musi na szali — to czynnik *wychowawczy* o niepośledniej wartości.

Już słyszę, moi przyjaciele, argument z przeciwnej strony: nam *reform* potrzeba. Tak, ale nie zasadniczych reform naszych instytucji, lecz raczej reformy naszego sposobu myślenia, naszego mylnego opacznego światopoglądu. Nie mamy zamiaru iść w ślady naszych braci, postępówców zachodu, co nasz *modlitewnik*, ten tysiącletni zabytek serca narodu, uświęcony łzami naszych ojców i matek, nie do poznania okaleczyli i zmienili, co nasz prześliczny język, ten לשון הקודש, który jak żaden inny, jako instrument nam służył do wyrażania naszych *najświętszych* uczuć przez wieki całe, omal że z domu Bożego nie wyrugowali. Nie, nie! סופו מוכיח על תחלתו Jakie są skutki tych reform, co w najlepszej może intencji były poczęte, to wskazuje w tych krajach smutny obraz gromadnego odstępstwa, które przerzedza nasze szeregi po jednej, a wywołuje rozłam na wrogie sobie wprost obozy religijne, jak neologów i ortodoksów po drugiej stronie. A nam, moi kochani, dzisiaj, kiedy we wszystkich krajach duchy ciemnoty burzę nienawiści, jakiej świat jeszcze nie widział, przeciw nam rozpętać usiłują,

nie rozłamu, lecz skupienia i łączności potrzeba, nie oddalać się, lecz zbliżać się nawzajem winniśmy, rzucać pomosty tam, gdzie przepaść nas dzieli, podnosić lud ku wyżynom postępu i kultury ogólnoludzkiej, ale też własnem życiem świadczyć i manifestować, że postęp i wiedza — to nie zdrada żydostwa, to nie pogarda dla tego wszystkiego, co w oczach ludu naszego jest świętem. Nam jedności trzeba, harmonji i zgody, bo w niej jedyna nasza siła, jedyna tarcza w nad wyraz ciężkiej walce o byt nasz. לא מצא הקב"ה כלי מחזיק ברכה לישראל אלא השלום (סוף מס. עוקצין) „Wśród darów, które Opatrzność z rogu błogosławieństwa na nas zsyła, to zgoda najdroższy nam dar". Dlatego w tej uroczystej chwili, i z tego oto dostojnego i świętego miejsca, ślę pozdrowienie poza mury tego domu Bożego!

שלום שלום לרחוק ולקרוב „Pokój, pokój dalekim i bliskim!" (Jez. 57,19). Pokój tym wśród ludu naszego, co dalecy nam światopoglądem ale bliscy nam sercem, bliscy losami, które wspólnie dzielimy, cierpieniem i radością bliscy. Drogami różnemi kroczymy, ale do celu jednego, do szczęścia ogółu wszyscy zdążamy. Braćmi jesteśmy wszyscy jednej wielkiej rodziny, domu Izraela. שלום על ישראל „Pokój Izraelowi całemu!" (Ps. 128,5).

שלום שלום לרחוק ולקרוב „Pokój, pokój dalekim i bliskim!" Pokój krajowi, który daleki od nas przestrzenią, ale tem bliższy sercu ארץ ישראל, „krajowi Izraela", w którym kolebka ongi naszej, i nietylko naszej kultury stała, w którym nasi bohaterscy Makabeusze złotą kartę dziejów Judei zapisali, a w którym cudem Opatrzności a z woli i uchwały najwyższego areopagu narodów, dziś Izrael jak feniks z popiołów, zmartwychwstaje. w nim nowe gniazdo ojczyste sobie budować zaczyna i do nowych rwie się wzlotów ducha — pokój, pokój! למען אחי ורעי אדברה נא שלום בך (Ps. 122,8) Gwoli braciom i przyjaciołom naszym, co, wszelkie wygody życia za sobą zerwawszy, w pocie czoła jako חלוצים pionierską tam pracę pełnią i podwaliny kładą pod przyszłość świetlaną narodu całego: pokój, pokój ślę im wszystkim!

שלום שלום לרחוק ולקרוב „Pokój, pokój bliskim i dalekim!" Pokój tej ziemi naszej, temu narodowi, który nam tak w życiu bliski, który przed wiekami ojców naszych z innych krajów przyjął i opieką prawa otoczył, z którym przez wieki dole i niedole, trjumfy i upokorzenia dzieliliśmy, którego losy n a s z y m tak podobne, którego wieszcze w swych najpiękniejszych utworach do wyżyn n a s z y c h proroków i do ideałów n a s z y c h, mesjańskich się pięli i wznosili. Pokój narodowi, który do nowego życia sprawiedliwa Opatrzność, losami narodów rządząca, powołała, pokój naszej wspólnej i drogiej ojczyźnie, P o l s c e, Najdostojniejszej Rzeczypospolitej naszej i wszystkim mieszkańcom w niej!

שלום שלום לרחוק ולקרוב „Pokój, pokój dalekim i bliskim!" Pokój l u d z k o ś c i całej, jak dalekiej i szerokiej, bo bliscy sobie wszyscy jesteśmy, bo braćmi jesteśmy jednej wielkiej rodziny, wszyscy dziećmi jednego Ojca!

Pokój, pokój wszystkim ludziom. Amen! Amen!

Szkic biograficzny.

Prof. Uniw. Dr. Mojżesz Schorr urodził się dnia 10. maja 1874 w Przemyślu. Po ukończeniu gimnazjum tamże w roku 1893. poświęcił się studjom teologicznym w Zakładzie Izr. Teologicznym we Wiedniu w latach 1893—1900, pod kierownictwem profesorów: rektora Adolfa Schwarza (talmud i kodeksy religijno-rytualne), D. H. Müllera (exegeza biblijna i językoznawstwo semickie), Adolfa Büchlera (historja Żydów) i Majera Friedmana (midrasz). Równocześnie oddawał się studjom filozoficznym na Uniwersytecie tamtejszym (1893—98). W r. 1898. uzyskał na Uniwersytecie lwowskim stopień doktora filozofji z historji średniowiecznej, a w roku 1900. dyplom rabinacki we Wiedniu. W październiku 1899. r. objął stanowisko nauczyciela religji mojż. w seminarjum nauczycielskiem męskiem i w V. gimnazjum we Lwowie, które to stanowisko zajmował do końca roku 1923. W roku 1902. wyjechał, jako stypendysta ministerjum austrjackiego, na studja orjentalistyczne do Berlina, gdzie przez dwa lata oddawał się studjom filologji semickiej, a szczególnie assyrjologji i historji starożytnego Wschodu pod kierownictwem profesorów Delitzscha, Ermana, Wincklera, Bartha, Sachaua, Lehman-Haupta i Strecka, w latach 1902 i 1903. W roku 1905—6 uzupełnił swe studja we filologji arabskiej, jako długoletni uczeń semitologa prof. D. H. Müllera we Wiedniu. W marcu 1910 r. uzyskał docenturę na fakultecie filozoficznym Uniwersytetu lwowskiego, z zakresu języków semickich i historji staro-semickiego Wschodu. W kwietniu 1916. r. otrzymał tytuł nadzwyczajnego profesora Uniwersytetu dla tychże przed-

miotów i w tym charakterze pełnił obowiązki swe na tymże Uniwersytecie do końca roku 1923. W r. 1912. brał udział w międzynarodowym kongresie orjentalistów w Atenach, na którym pełnił funkcję jednego ze sekretarzy sekcji semitologicznej. W r. 1918. zamianowanym został członkiem Komisji Orjentalistycznej przy Akademji krakowskiej, a w r. 1920. członkiem przybranym Polskiego Towarzystwa Naukowego we Lwowie, wreszcie jest jednym z założycieli Polskiego Towarzystwa Orjentalistycznego we Lwowie, założonego w roku 1923, które go też powołało do swego wydziału. Obok pracy swojej naukowej prof. Schorr brał czynny udział w różnych instytucjach społecznych i kulturalnych. Był jednym z założycieli i długoletnim członkiem Wydziału „Opieki", Towarzystwa dla wspierania żyd. młodzieży szkół średnich we Lwowie. W latach 1903—5. był przewodniczącym „Toynbeehali", Towarzystwa dla szerzenia oświaty wśród Żydów we Lwowie, był dalej jednym z założycieli i pierwszym przewodniczącym „Związku nauczycieli rel. mojż. szkół ludowych i średnich w Galicji" i w tymże charakterze przewodniczył na pierwszym zjeździe nauczycielskim w r. 1904. we Lwowie. Od chwili założenia żydowskiej Bibljoteki gminnej (1902) był członkiem kuratorji, a w ostatnich latach jej przewodniczącym. W latach 1917—18 był przewodniczącym Żyd. Komitetu Ratunkowego we Lwowie, a od r. 1916. członkiem Centralnego Komitetu Opieki nad żyd. sierotami we Lwowie.

Towarzystwo żyd. szkoły ludowej i średniej, założone z początkiem r. 1919. obrało go swoim pierwszym przewodniczącym, w r. 1920. zamianowało go członkiem honorowym, a w grudniu r. 1923. prezesem honorowym tegoż Towarzystwa. Od r. 1901. był prof. Schorr członkiem Tow. humanitarnego Bne-Brith „Leopolis", gdzie przez szereg lat był członkiem wydziału, a w r. 1921. przewodniczącym tegoż Towarzystwa. W grudniu r. 1923. wybrało Towarzystwo nauczycieli religji mojż. szkół powszechnych w Polsce z siedzibą we Lwowie prof. Schorra swoim członkiem honorowym.

W życiu politycznem nie brał prof. Schorr nigdy czynnego udziału, poświęcając swoje siły wyłącznie pracy naukowej i społeczno-kulturalnej. Zasadnicze swoje stanowisko w kwestji polsko-żydowskiej wyłuszczył w ankiecie urządzonej w lutym r. 1919. we Lwowie, z ramienia ówczesnej t. z. Komisji Rządzącej. W ankiecie tej uczestniczył w charakterze eksperta naukowego. *)

*) Protokoły tej ankiety wyszły w osobnej książce p. t. „W sprawie polsko-żydowskiej". Ankieta Lwów 1920.

WAŻNIEJSZE
PRACE NAUKOWE
prof. Mojżesza Schorra

Ważniejsze prace naukowe

prof. Mojżesza Schorra

Skrócenia: MGWJ= Monatsschrift für die Geschichte und Wissenschaft des Judentums.

WZKM= Wiener Zeitschrift für die Kunde des Morgenlandes.

a) W dziedzinie historji Żydów w Polsce.

1. Zur Geschichte des Don Joseph Nasi (MGWJ 1897 str. 169—177; 228—237). 1897.

2. Organizacya Żydów w Polsce (Kwartalnik historyczny t. XIII). Odbitka. Lwów 1899. Str. 95.
   Tłumaczenie rosyjskie wyszło w miesięczniku „Woschod" Petersburg 1900.

3. Żydzi w Przemyślu do końca XVIII. wieku (Monografje z historji Żydów w Polsce nagrodzone przez Wydział filozoficzny Uniwersytetu lwowskiego). Lwów 1903. Str. VIII + 294.

4. Sumarjusz przywilejów generalnych Żydów w Polsce (Jewrejskaja Staryna I str. 76—94; 223—245; 247—264) Petersburg 1909.

5. Język hebrajski w Polsce (Encyklopedja Polska. Dział III. str. 425—438). Kraków 1915.

6. Rechtsstellung und innere Verfassung der Juden in Polen. Ein geschichtlicher Rundblick (Der Jude 1917 t. II) Odbitka. Wiedeń Löwit 1917. Str. 36.

7. Kwestja żydowska na Sejmie czteroletnim. („Chwila“ t. II. lipiec). Lwów 1920.
Tożsamo po hebrajsku w dzienniku הצפירה. Warszawa 1920.

b) W dziedzinie historji i kultury Żydów w starożytności.

1. Starożytności biblijne w świetle archiwum egipskiego z XIV. w. przed Chr. (Przewodnik nauk. i liter. 1901). Odbitka. Lwów 1901. Str. 34.
2. Kultura babilońska a starohebrajska (Kwartalnik historyczny t. XVII). Odbitka. Lwów 1903. Str. 28.
3. Einige hebräisch-babylonische Redensarten (MGWJ. t. LII str. 428—442). 1908.
4. Prawo biblijne (Jewrejskaja Encyklopedja t. XII. kol. 810—832). Petersburg 1909.
5. Archiwum żydowskiej załogi wojskowej w Egipcie z V. wieku przed Chr. (Miesięcznik „Moriah“ t. X). Nadbitka. Lwów 1912. Str. 13.
6. Frazeologja psalmów biblijnych a babilońskich (Rocznik Orjentalistyczny I. str. 111—122). Kraków 1915.
7. Prawo Mojżesza na tle porównawczem prawodastw starożytnego Wschodu („Chwila“ t. V № 1643—1663). Lwów 1923.

c) W dziedzinie historji i kultury Babilonji i Assyrji.

1. Państwo i społeczeństwo babilońskie w okresie t. zw. dynastji Hammurabiego (Kwartalnik historyczny t. XIX). Odbitka. Lwów 1906. Str. 94.

2. Altbabylonische Rechtsurkunden aus der Zeit der I. babylonischen Dynastie (Sitzumgsberichte der Wiener Akademie der Wissenschaften). I. t. 155,2 (1907) str. 210; II. t. 160,5 (1908) str. 92; III. t. 165,2 (1910) str. 102.

Recenzje:

Rozpr. I. 1) WZKM t. XXII. 1908 (Rhodokonakis). 2) Zeitschr. f. d. Privat- u. öff. Recht d. Gegenwart t. XXXV. (Koschaker). 3) Przegląd prawa i administracji t. XXXIII. str. 398—401 (Berger). 4) Orientalist. Liter.-Zeitung t. XI. Kol. 67—73 (Pick). 5) Revue de Droit International 1908 str. 566—567 (Cornil). 6) Liter. Zentralblatt 1908 № 2 (Weber). 7) Journal of the Royal Asiatic Society 1908 str. 1111—1113 (Pinches) 8) Revue Sémitique 1908 str. 379—381 (Halevy). 9) Rivista degli Studi Orientali III str. 616—625 (Stakemeier). 10) Deutsche Lit.-Zeitung 1907 kol. 2519—25_0 (Ungnad).

Rozpr. II. 1) WZKM t. XXIV. str. 318—325 (Rhodokanakis). 2) Przegląd prawa i admin. t. XXXIV. str. 1007—1012 (Berger).

Rozpr. III. Orient. Literat.-Zeitung t. XVI. (1913) kol. 125—126 (Pick). 2) Przegl. prawa i admin. t. XXXVII (1912) str. 703—706 (Berger).

3) Kodeks Hammurabiego a ówczesna praktyka prawna (Rozprawy Akademji Umiejętności w Krakowie t. 50). Odbitka. Kraków 1907. Str. 31.

4. Die §§ 280—282 des Gesetzbuches Hammurabis (WZKM t. XXII. str. 385—392). Wiedeń 1908.

5. Zur Frage der sumerischen und semitischen Elemente in altbabylonische Recht (Revue Sémitique 1912). Odbitka. Paryż 1912. Str. 22.

6. Urkunden des altbabylonischen Zivil- und Prozessrechts (Vorderasiatische Bibliothek t. V). Leipzig 1913. J. C. Hinrichs'scher Verlag. Str. LVII + 618.

Recenzje:

1) Liter.-Zentralblat 1915 № 30 (Ebeling). 2) Deutsche Lit.-Zeitung 1914 Nr. 38—39 kol. 2242—2244 (Meissner). 3) Luzac Oriental List 1914 (Bezold). 4) Revue de Droit Internat. t. XVI. str. 214 G. (Cornil). 5) Recherches de Science Religieuse t. V (1914)

str. 169—171 (Condamin). 6) WZKM t. XXIX. str. 436—462 (Torczyner). 7) Zeitschr. d. Deutsch Morgenl. Gesell. t. LXIX. (1915) str. 415—434 (Walter). 8) Krit. Vierteljahrschrift für Gesetzgebung und Recht t. XVI. str. 402—442 (Koschaker). 9) Zeitschrift d. Savigny-Stiftung Rom. Abt. t. XXXVI. str. 431—432 (Koschaker). 10) Jewish Quarterly Review t. V. str. 654—655 (Hoschander). 11) Przegl. prawa i admin. t. XXXIX. (1914) str. 397—401 (Berger).

7. Dwa nowe fragmenty Kodeksu Hammurapiego (Rocznik Orjentalistyczny I. str. 123—176). Kraków 1915.

8. Ein Anwendungsfall der Inspectio ventris im altbabylonischen Recht (WZKM t. XXIX. str. 74—96). Wiedeń 1915.

9. Eine babylonische Seisachthie aus dem Anfang der Kassitenzeit. Ende des XVIII. vorchr. Jahrhunderts (Sitzungsberichte der Heidelberger Akademie d. Wissenschaften. Phil.-histor. Klasse 1915, IV. Abhandlung). Heidelberg 1915. Str. 21.

Rec Zeitschr. f. d. priv. u. öffentl. Recht t. XLVI (1916) (Berger).

10. Palestyna a Babilon w świetle najnowszych wykopalisk I. Dzieje polit. (Chwila t. IV. 1922 № z daty 29. I—28. II) Lwów 1922.

11. Pomnik prawa staroassyryjskiego z XIV. w. przed Chr. Archiwum Towarzystwa Naukowego we Lwowie. Dział III. t. I, 6. Lwów 1923. Str. 67.

d) W dziedzinie historji i kultury starożytnego Wschodu.

1. Przegląd literatury historji powszechnej. Wschód starożytny (Kwart. histor. t. XV. str. 129—156). Lwów 1901.

2. Ważniejsze kwestje z historji semickiego Wschodu („Muzeum“ 1907). Odbitka. Lwów 1907. Str. 60.

3. Ruch handlowy w starożytnej Babilonji (Księga pamiątkowa ku uczczeniu 250-tej rocznicy założenia Uniwersytetu lwowskiego). Odbitka. Lwów 1911. Str. 21.

4. Problem Chettytów. Z okazji najnowszego odkrycia lingwistycznego (Kwartalnik historyczny t. XXIX). Odbitka. Lwów 1916. Str. 36.

e) W dziedzinie krytyki filologiczno-historycznej.

Recenzye krytyczne następujących dzieł:

1. Die Kohler-Peiser'sche Hammurabi-Übersetzung (WZKM t. XVIII str. 208—240). 1904.

2. T. Friedrich, Altbabylonische Urkunden aus Sippara (WZKM t. XXI str. 53—70). 1907.

3. H. Ranke, Babylonian legal and business Documents WZKM t. XXI str. 406—412). 1907.

4. M. J. Gautier, Archives d'une famille de Dilbat au temps de la première dynastie de Babylone (WZKM t. XXII. str. 325—336). 1908.

5. J. Kohler — A. Ungnad, Hammurabi's Gesetz B. III. Uebersetzte Urkunden (WZKM t. XXIV. str. 431—461 p. t. „Die altbabylonische Rechtpraxis“). 1910.

6. P. Koschaker, Babylonisch-Assyrisches Bürgschaftsrecht (Göttinger Gelehrten-Anzeigen 1913 № 1 str. 1—13).

7. E. Lindl, Das Priester- und Beamtentum der altbabylonischen Kontrakte (Göttinger Gelehrten-Anzeigen 1914 str. 215—234). 1914.

8. J. Halévy, Précis d'allographie assyro-babylonienne (WZKM t. XXVIII. str. 280—300). 1914.

9. Monumenta hebraica. I. Band. Bibel und Babel von S. Funk (WZKM t. XXVIII str. 93—101). 1914.

10. J. Kohler-A. Ungnad, Assyrische Rechtsurkunden (Zeitschr. d. deutsch. morgenl. Gesellschaft t. LXVIII. str. 625—632). 1914.

11. B. Wachstein, Die Inschriten des alten Wiener Judenfriedhofes WZKM t. XXIX. 1915.

12. H. Figulla, Altbabylonische Verträge. Vorderasiat. Schriftdenkmäler B. XIII. (Gött. Gel.-Anzeigen 1915 str. 414—427). 1915.

13. P. Koschaker, Rechtsvergleichende Studien zur Gesetzgebung Chammurapis, Königs von Babylon (WZKM t. XXXII. str. 393—407). 1917.

Ponadto z zakresu historji Żydów w Polsce:

14. S. Buber, Ansze szem אנשי שם (Kwart. historyczny t. XII). 1898.

15. M. Bałaban, Żydzi lwowscy na przełomie XVI. i XVII. wieku (Kwart. histor. t. XXI. str. 545—553). 1908.

16. M. Bałaban, Dzieje Żydów w Krakowie I. (Gazeta Wieczorna. Lwów 1914 № 1799—1811). 1914.

f) Szkice naukowo-bjograficzne.

1. Dawid Henryk Müller 1846—1912, orjentalista wiedeński (Gazeta Wieczorna 1912, grudzień). 1912.

2. Joseph Halévy 1827—1917 (Deutsche Literatur-Zeitung 1917 № 19—20 kol. 595—602; 628—633). 1917.

3. Szymon Dubnow, z okazji jubileuszu 60-lecia urodzin. (Nowy Dziennik. Kraków, styczeń 1921). 1921.

Częściowo po hebrajsku w הצפירה tegoż roku.

4. Samuel Poznański 1866–1921. (Chwila, grudzień 1921). Lwów 1921.